



PISMO PROGRAMOWE
WROCŁAW 2007 ROK/XVII

nieregularnik
<http://sztukaosobowa.fc.pl/>

**Dobrych i Pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Dosiego Roku 2008 życzy**

redakcja!

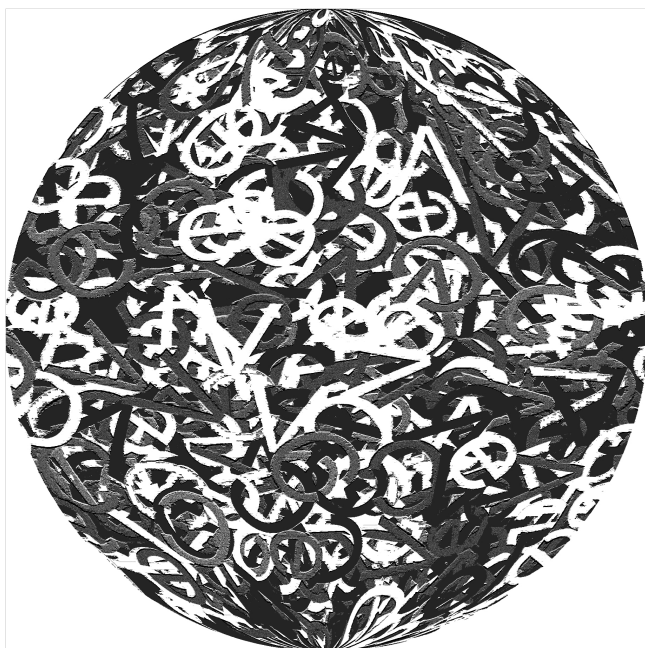
SŁOWA EWANGELII Łk 20-21

"A zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział: - Królestwo Boże przyjdzie niepostrzeżenie. Nie będą mówili: Jest tu, albo: Jest tam, bo królestwo Boże jest w was."

ZAWARTOŚĆ NUMERU

1 PROGRAM

- 1 (grafika) - z cyklu "Planeta"
- 2 (poezja) - "Piosenka o życiu"
- 2 (poezja) - "Dobrze"
- 3 (poezja) - "Mistyka"
- 3 (poezja) - "Trzej królowie"
- 3 (poezja) - "Jezus z Nazaretu"
- 3 (grafika) - "SACRUM"
- 4 (poezja) - "Było"
- 4 (grafika) - "Cierniowa korona"
- 5 (proza) - "Konieczność"
- 6 (grafika) - "----", "SACRUM"
- 6 (artykuł) - "Literackie rozmowy w internecie"
- 7 (grafika) - "----"
- 8 VARIA
- 8 Książki nadesłane
- 8 NOTA AUTORSKA
- 8 (grafika) - z cyklu "Planeta"



Rmk (grafika) - z cyklu "Planeta"

PROGRAM W tym roku także mógłbym napisać, że się
PROGRAM w odbiorze sztuki nic dla nas nie zmienia,
PROGRAM albowiem otwarcie się czynników
decydujących jest na poziomie znikomym.

Niestety zainteresowanie miłącą
wartości sztuką nie dociera do mnie i do innych, nie jako do
mogących się przecenić, ale jednak ludzi broniących
wartości i czasami tworzących znaczące dzieła. Sam chyba
będę już milczał... Albowiem milczenie jest złotym i
mistycznym środkiem oczekiwania.

Gdyby nie ta potrzeba chleba powszedniego, zacząłbym
uważać, że jestem zbyt natarczywy i popełniam błąd, bo w
końcu mogę być posadzony właśnie o małostkowość...
Mimo wszystko zostaję sam na sam z tym problemem,
choć myślę, że nasi czytelnicy w jakiś sposób
solidaryzują się z takimi przypadkami... Wierzę w to
głęboko... Zapewne więc nie jestem na tej drodze zupełnie
samotny, tak się poczuwam. Dziękuję toteż Panu Bogu za
wszystkie dary jakimi mnie obdarza i proszę Go o to aby
obdarzył takimi samymi innych artystów i obudził sumienia
rzeczowych odbiorców.

W sumie ten zamykający się rok 2007, był rokiem
twórczości malarskiej, powstało kilkanaście gwaszy w
ramach cyklu: "Obraz horyzontalny". Pracuję nad zbiorem
wierszy klasycznych, jak i tomem poezji konkretnej.
Kolejna płyta z utworami audi-video także na tapecie.
Wszystkie tematy będę się starał kontynuować w przyszłym
roku...

Zaczynam się mniej spieszyć. Po pierwsze skończyłem
pięćdziesiątkę, a więc mam już z góry i dochodzę do
wniosku, tak praktykując swą sztukę osobową, że sztuka
tak materialna w historii i tak rozstrzygana finansowo jako
przedmiot pożądany i ceniony, albo tylko godny, czy
możliwy do rozpowszechniania jest w dalszym ciągu taka.
Jednakże w sztuce osobowej zaczynam, dzięki dosyć
przypadkowo odkrytym predyspozycjom, postrzegać jeszcze
jeden wymiar materialny- wymiar oddziaływania na ciało
człowieka energią bioenergetyczną, w celu poprawy
zwykłego zdrowia, lecz w sztuce osobowej może takie
działanie posiadać także estetyczną wykładnię. Zatem
człowiek-odbiorca - uzdrawiany nie tylko na duszy, ale i
ciele, jakże może być w tym cudownym akcie przekazu
osobowym dziełem sztuki... I idąc tą drogą, w kontemplacji
postrzegam takie rozwiązanie jako przygotowanie miejsca
nadchodzącemu Chrystusowi, który prowadzi nas do Ojca
przez otwarte drzwi /otwarte zresztą dokładnie przez Ojca
Świętego Jana Pawła II/. I według osobistego rozeznania

ta droga może mieć żmudny charakter jednak powrotu do Edenu. A to ze względu na zatrzymanie wszelkich nauk widoczne w przyrodzie, a nawet w teologii na korzyść dostrzeżenia /lecz tylko w tle i tylko w sztuce osobowej/ ukrytej rzeczywistości o człowieku wygnanym z raju, jako człowieku żyjącemu, duchowością Ojca Stworzyciela, a któremu po grzechu pierworodnym Bóg zamyka drzwi, jak i pamięć. - Człowiekowi wysoce bioenergetycznemu, a nie tylko wegetatywnemu... Tak więc wiążąc ducha z ciałem, sztuka osobowa, być może w tym przedziwnym lustrze życia, być może, może /świadomie powtarzając/ będzie w stanie podnieść własną egzystencję do rangi godności, a nie psychicznego przestępstwa... A więc rzeczywistość!

_____RYSZARD MAREK KĘDZIERSKI_____

Piosenka o życiu

Ciężko
odpowiadać
albo
wędrować
i
jeszcze
raz
otwierać
usta
lub
milczeć
groźny
jest
diabeł
jak
śmierć
lecz
dobre
życie
potężniejsze
jest
nade wszystko
pozwala
przetrwąć
i
jeszcze
powstać
w
nas
na
zwycięstwo
wieczność
jako
okup
za
dobry
czas

DOBRZE

dobrze
otworzyć
oczy
dobrze
otrzymać
dobrze
wstać
dobrze
przyjść
mieć
chleb
dobrze
spojrzeć
dobrze
podać
dłoń
dobrze
pracować
dobrze
się
zmęczyć
dobrze
się
spotkać
odpocząć
dobrze
dojechać
dobrze
mieć
zdrowie
dobrze
kichnąć
na
zdrowie
dobrze
się
położyć
dobrze
porozmawiać
dobrze
napomnieć
dobrze
się
poprawić
dobrze
spać
dobrze
odejść
dobrze
by

mistyka

--- ---
 --- ---
 --- ---
 mistyka

mistyka

mistyka

mistyka

mistyka

mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka
 mistyka

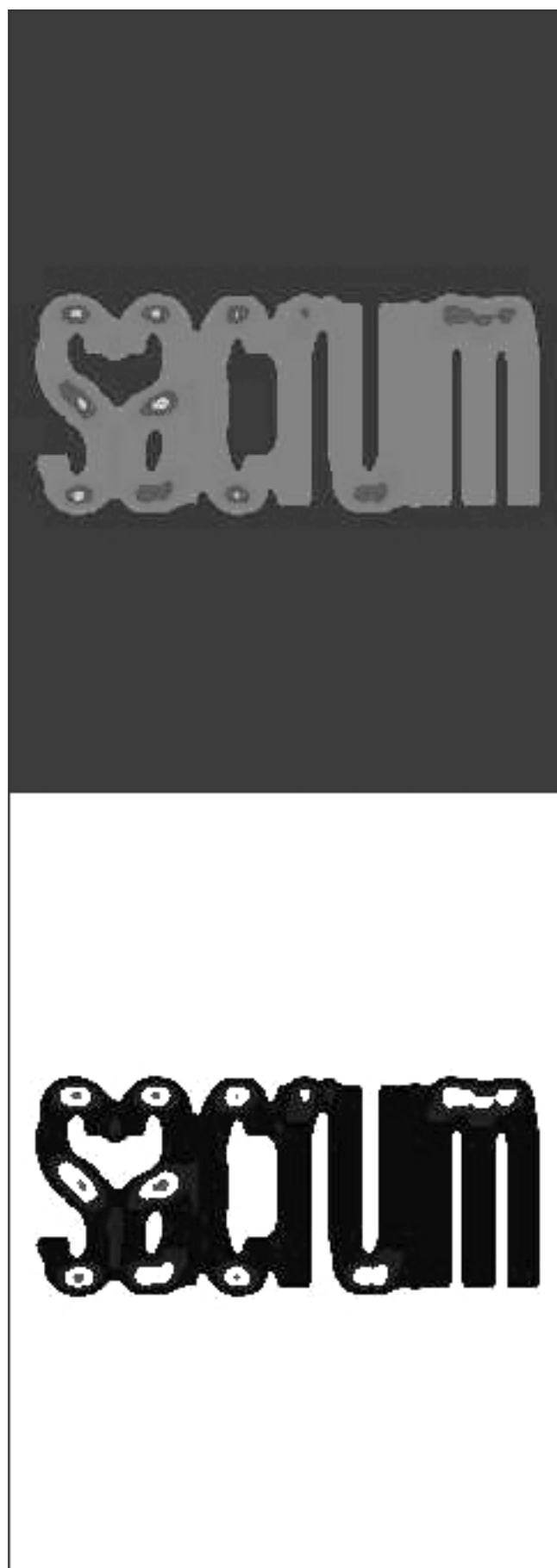
Trzej królowie

K + M + B
 K + M + B
 K + B + M

K + MB

Jezus z Nazaretu

Jezus
 Jezus z
 Chrystus



Rmk (grafika) - "SACRUM"

„było”

[illegible]

KONIECZNOŚĆ

Piękna pogoda na zewnątrz i piękna pogoda ducha jaką tego dnia zachowywał JAKIŚ może sprawić, że świat nie wyglądał na popsuty. Tak przynajmniej można by przyjąć. Jednakże dramaturgia życia w każdej chwili naszego trwania nakazuje nie zapominać o rzeczywistości takiej jaka jest - rzeczywistości nieszczęść i łaskawego spokoju, problemów i względnego szczęścia... Bo cóż to są kataklizmy i koszmar wypadków... Chwilowa nieobliczalność natury, bądź człowieka w jakimś miejscu uważanym od tej pory za nieszczęśliwe; obrazowane chociażby przez przydrożne krzyże - znaki tragicznych zejść pojazdów i ludzi. Ale i też są sytuacje mniej tragiczne, jednakże i tak cała natura człowieka jako istoty odpowiedzialnej, każdego dnia jest pytana o aktywność jego osobistej intencji, w stosunku do świata wokół. W domysłnej potrzebie... I właśnie JAKIŚ pomyślał sobie, że świat składa się z ludzi których trzeba reperować i takich co reperują innych. Ci drudzy wyglądają na gigantów, bo przecież, wszyscy muszą unikać niebezpieczeństw...

- A ja kim jestem, do jakich ludzi należę? - zadał sam sobie pytanie JAKIŚ - bardziej do tych pierwszych, czy do tych którzy pomagają.

- Ile jest we mnie samym stron wymagających pomocy, bo przecież żaden człowiek nie może żyć bez udziału w życiu społeczno-bytowym z innymi ludźmi... w sposób jednostronny...

Jak to bez udziału w życiu społecznym ...

Cóż ten JAKIŚ wymyśla?

- No jakoś, tak... - ciągnął swoją myśl JAKIŚ. - Ale z drugiej strony wierzę, że mój sens duchowego nastawienia, wręcz pracy, tak właśnie pracy ma dwojaką wartość... Wartość osobistą i dla innych...

JAKIŚ tak naprawdę przecież całe swoje życie poświęcił innym ludziom. Ale jakoś tak jest, że całkowicie także potrzebuje pomocy innych.

Co to jest więc spostrzegać innych w bardzo wymagających wymiarach, tam gdzie

widać kogoś jak podaje dłoń i sam potrzebuje do istnienia, dłoni innego. W praktyce, to znaczy w tym życiu nie jest to zestaw ludzi - łańcuch dekoracja, czy same dobre życzenia, czy nawet tylko postanowienia dobrej woli, lecz rzeczowa praktyka, w której człowiek konkretnie jest i w której właśnie się sprawdza.

A kiedy tak naprawdę zachodzi taka sytuacja?

- Właśnie teraz, właśnie teraz płonę Panie miłością, która rozpromienia moje serce, co śpiewa, bo tak bardzo jestem teraz w tej chwili, kiedy idę wstrzymując każdy podszept demona, czując głód i trzymając w płucach to bliskie tchnienie, które jednoczy mnie tak jasno, jak zgodność i jedność z Tobą mój Jezu.

Chwała Tobie Boże, jeszcze tu i jeszcze tu... Chwała Ci Boże!

Tak, zostawmy może JAKISIA w tym miejscu, widać że doskonale sobie radzi... Ale jak to właściwie jest z naszym życiem, tak bardzo wymagającym w dwójnasób i tak bardzo niecierpliwym, egzystencjalnym i oczekującym miłości, jako rzeczy oczekiwanej, koniecznej. Jednak, czy czasami nie wymagam od drugiego bardziej aniżeli od siebie? Częste pytanie, ale czy ja sam się poprawiam...? Czy poprawiam się jeśli nawet sam od drugiego nie otrzymam? ... w zamian zaaa... nie gniewanie się, na to, że jeszcze nie otrzymałem...?



Rmk (grafika) - "---- ---- ----"

Literackie rozmowy w internecie _____ artykuł

Na internetowym forum strony poezja-polska.art.pl, podjęty został przez z jednego z uczestników temat pt. "Jak pisać o Bogu? Sam od lat zmagam się z tym zagadnieniem, więc problem jest mi również osobiście bliski.

"- Czy w ogóle warto pisać o Bogu w



Rmk (grafika) - "SACRUM"

dzisiejszych czasach, które słusznie określane są mianem bez-bożnych (za Nietzschem). Czy pisanie o Bogu to współczesny nietakt? Z drugiej strony czy da się usunąć Boga z naszych tekstów? Czy poezja nie jest swoistym szukaniem transcendencji? - pyta założyciel tematu o wdzięcznym nicku "Meriba"

Jak pisać o Bogu? - Można odpowiedzieć...

- Jak najpiękniej, najlepiej i najgłębiej, jak to jest tylko możliwe... I oczywiście dobrze by

było (o to chyba autorowi chodzi) ażeby pisanie takie było profesjonalne. Co myślę powinno być punktem naszych odniesień. Tym bardziej, że ten problem został także tutaj zauważony... W tym temacie, okazuje się, że jest to rzecz bardzo trudna, ale nie niemożliwa. Co zresztą udowodnił nam niestety bardzo dawno już temu Dante Alighieri. Co ciekawe, wiersz tzw. amatorski jest także miły Panu Bogu. Dlatego obie te formy trzeba uznać. I tak jest w świecie przyjęte. Ale często nie rozgranicza się tych jakości, w zakresie poezji o Bogu tym bardziej. A istnieje taka potrzeba. Bo profesja to profesja. Chociaż fenomen wiedzy artystycznej często ukrywa się poza akademią, należy do twórcy niezależnie. I stał się dzisiaj, jedynie tych ostatnich troską. A amatorzy korzystając z sytuacji triumfują.

Ten podział dotyczy literatury w ogólności, jednakże jak to już inni zauważyli /także na tym forum/, poeta pisząc wiersz religijny (tak na marginesie problem dotyczy także wiersza patriotycznego!), nawet pisząc o Bogu w sposób ukryty, co też jest piękne, napotyka na dodatkowe trudności, inne aniżeli pisząc wiersz o świecie, o przeżywaniu często własnej obecności. Albowiem napotyka, w sposób mentalny, na opór złego świata, jakby zło nie starczyło własnego wyboru. A pewnie dlatego, ponieważ cały świat w tej egzystencji odpowiada, że jest własnością tylko Pana Boga. A zazdrość rzecz ludzka tylko, że ciągnie się niemożebnie długo. Śmierć, czyli krótkość życia tutaj i perspektywa dobrej wieczności, to wyjaśnia. Lecz kto tę walkę wygra? Czy tylko dobrze ukierunkowani i wierzący? Myślę, że tak.

Zatem, w chwili gdy poeta bierze do ręki pióro, zastanawia się, układa wers mając warsztat profesji wcześniej już poniekąd opanowany. Okazuje się, że coś nie wychodzi... Albowiem pióro skręca w połowie wyrażnej myśli gdzieś nieoczekiwanie w stronę amatorskich określeń, albo usiłując sprecyzować pisaną wypowiedź, zaczyna grzęznąć w suchych zwrotach teologicznych. A to z troski, w pierwszym przypadku o prostotę i łatwość odbioru, a w drugim - o



Rmk (grafika) - "--- --- ---"

głębiej myśli i poprawność teologiczną.

Dlatego też z powyższego względu trudniej jest napisać taki utwór.

Poeta, często nie wiedząc o tym, usiłując napisać dobry wiersz o Bogu nie wie, że właśnie wstąpił na drogę mistycznych zmagania. Jakże piękna, ale i trudna to droga.

____VARIA

____książki nadesłane:

Ewa Klajman-Gomolińska - "Sługa, Niewolnik i Błazen", wyd. Instytut Wydawniczy "ŚWIADECTWO", Bydgoszcz 2006 r.

Adam Frenik - "PKO BP - BANK POEZJA... na swoim koncie mam schizofrenię..."; Białogard 2007 r.

____NOTA AUTORSKA

Ryszard Marek Kędzierski

Ur. w 1957 roku. Mieszka i tworzy we Wrocławiu. Autor poezji i prozy, artykułów oraz prac malarskich, grafik i jeszcze praz multimedialnych integrujących w jednym dziele słowo, dźwięk i obraz. Artysta-redaktor Sztuki Osobowej.

____SZTUKA OSOBOWA____

© by Sztuka Osobowa 2007 r.

Autor numeru 103: Ryszard Marek Kędzierski

Adres redakcji:

SZTUKA OSOBOWA

UL. ZŁOCIENIOWA 3

51-251 WROCŁAW

TEL. (071)330 40 55

TEL. KOM.: 783 323 784

email: rmk@sztukaosobowa.fc.pl

www: <http://sztukaosobowa.fc.pl/>

Redakcja:

red. honorowy: Janusz Halicki

red. odp. Ryszard M. Kędzierski

PRENUMERATA za pośrednictwem redakcji. Pismo wydawane jest bez korekty.

103 103

103 103

103 103

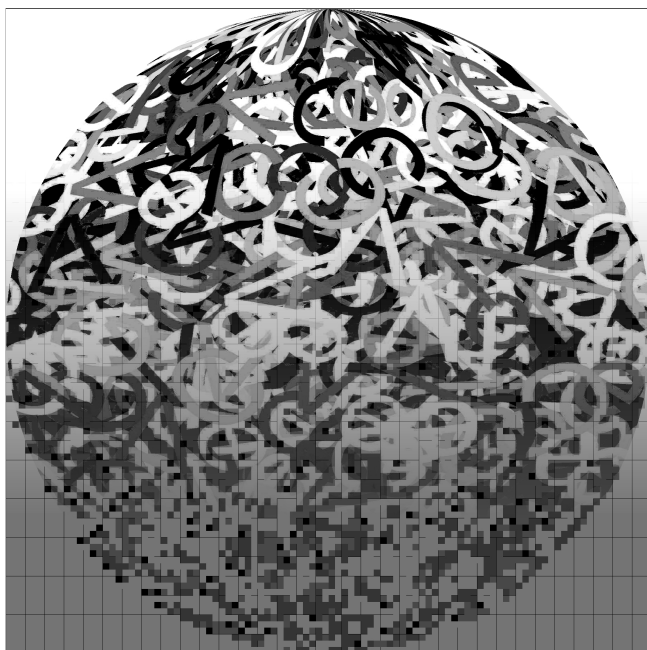
103 103

103 103

Nakład: nieograniczony

Format pliku cyfrowego: PDF

ISSN 1426-0158



Rmk (grafika) - z cyklu "Planeta"